

Kącik dla pań

Bielizna w 1934 roku

Moda naszych tualot odbyła wielką ewolucję, dzięki najnowszym udoskonaleniom w kroju, które zaawansowały firmie Vionnet, twórczyni ukosów, nadających materjałom właściwości dotąd niezmane.

Suknia, według systemu Vionnet skrojona, obejmuje, jak rękawiczka, postać kobiecą, podkreśla jej kontury, uwydatnia linję, a jednocześnie nie pogrubia, bo nie tworzy żadnych zmarszczek, ani fałdowań się materjału.

Ale krój ten wywołał nieuniknioną rewolucję w liniach bielizny, która dotąd szła swoimi torami, konserwatywna i przywiązana do tradycji, zmieniająca tylko przybrania, kolory, ale w gruncie rzeczy powtarzająca te same zasadnicze modele bieliźniane.

Nowa era

Dla sztuki bieliźniarskiej powstała nowa era, po przewrocie w kroju, dokonanym przez ukos. Dawna prosto krajana bielizna nie może dziś towarzyszyć nowym modelom tualot, tworzyłaby bowiem fałdy, zmarszczki, uwydatniające się pod suknią, szpeciłaby najpiękniejszą tualotę, nie tylko szpeciła i pozbawiała elegancji, ale poprostu czyniłaby ją śmieszną!

Bielizna współczesna musiała więc od sukien zapożyczyć ukos i wzorować się na tych samych liniach, żeby nie zdradzać swojej obecności pod suknią żadną wypukłością, lub zmarszczką.

Ale precyzja w harmonizowaniu bielizny z kształtami ciała wymaga, żeby wszystko było robione specjalnie, na obstałunek i dopasowane do figury.

Najnowsze modele

Moda obecna uwydatnia kształty i podkreśla biust; idąc w jej ślady bielizna zwraca szczególną uwagę na górę części koszulki, kombinacji i spodów, i dzięki tak zwanym „pince” (krytym zakładczkom) modeluje i zaznacza okrągłość biustu. Te „pince” znajdujące się po obu stronach kombinacji, tworzą jakby gorsecik, jak to zobaczymy na załączonych modelach. Fason ten ma podwójną zaletę: nie poszerza biustu i nadaje ładny rysunek konturom ciała.

Sensacyjna nowość!

Sensacyjną nowością jest najnowszy pomysł kombinacji lub spodu, składający się z „soutien-gorge” (biusthalteru) z koronki i kombinacji koszulkowo-majteczkowej, lub koszulkowo-spodniczkowej (combination-jupon).

Koronka „Racine” w kolorze „grège” (sznurka) może towarzyszyć czarnej kombinacji, ładnie też wygląda czarna koronka „Chantilly” do czarnego spodu. Kolor czarny, którego powołanie w dziedzinie sukien i okryć nigdy się nie zmniejsza, niezależnie od sezonów zaczyna panować w modzie bieliźniarskiej.

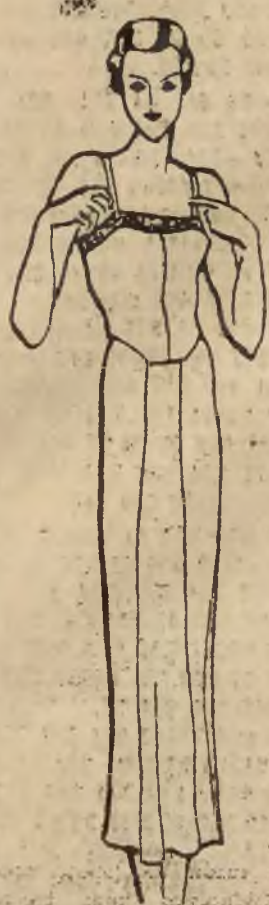
Nowy szef armji niemieckiej



Szefem armji niemieckiej po ustąpieniu gen. Hammersteina został zamianowany gen. baron Fritsch.

Do wciąż modnej bielizny w kolorze „saumon” i białym dodać obecnie należy czarną, mającą tę zaletę, że poszczupla i tworzy eleganckie desons do czarnej tualoty.

W jednym z następnych artykułów omówimy sprawę pasków i gaine, których fason uległ zmianie, wprowadzonej przez krój ukosny, obecnie przyjrzymy się podanym tu modelom bielizny, a przekonamy się nauce, jak wielki postęp został dokonany w tej dziedzinie.



Model Nr. 1.

Jest kombinacja spodniczkowa, składająca się ze stanika, skrajanego ukosnie i przylegającego do figury. Wcięcie w stanie podkreślone jest przez „pince” znajdujące się po obu stronach stanika. Szeroki pas koronki jak „racine” i białej wykwintnej imitacji prawdziwej koronki, ozdabia górną część stanika.

Spodniczka rozszerza się u dołu, zapinając fałd, znajdujących się sprzodu. Model ten można zrobić z białego różowego albo „saumon”, albo czarnego crêpe de Chine. Nadaje się on szczególnie do sukien „princesse”, uwydatniających figurę i nie przeciętych paskiem.



Model Nr. 2.

Inny model kombinacji (combination-jupon).

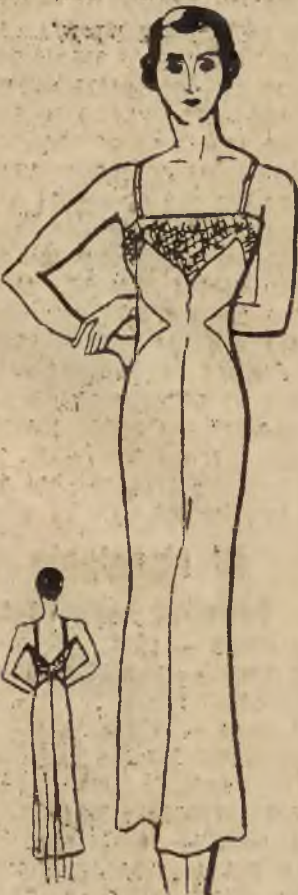
son-jupon) z crêpe albo atlasu. Stanik zrobiony jest z dwóch kawałków, szpiczasto ich zakończenie podłuża stan. Zwróćmy uwagę na wycięcie w duże zęby, przypominające „soutien-gorge” i nijnujące doskonale biust.

Wąska koronka zdobi dekolt bardzo głęboki styl, dzięki czemu spod ten służy do wyciętych sukien.



Model Nr. 3.

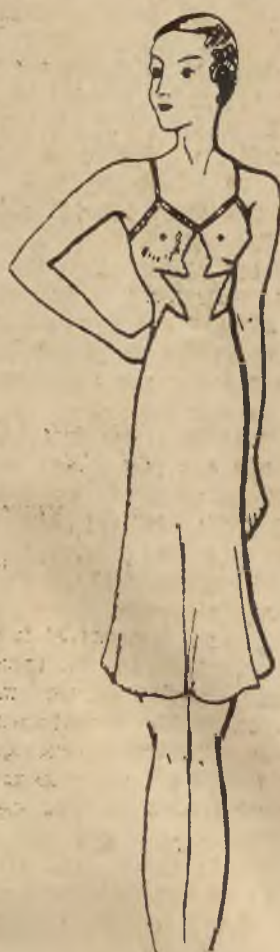
Bardzo strojny spód z crêpe-satin „saumon”, stanik skrajany ukosnie, przybrany jest szeroką koronką, na której tle rysują się trójkątne materjały, podkreślające biust. W pasie wstawione trójkątne ukosy poszczupla figurę i pozwalają na mocno obcisłe stann.



Model Nr. 4.

Kombinacja majteczkowa, składająca się ze staniczki szpiczasto zakończonego nad piersiami i spadających luźno u dołu majteczek, które połączone są patką, zapiętą na guziki. Przyjrzymy się bardzo pomysłowemu krojowi stanika, poszczuplającemu stan i uwydatniającemu biust.

Brzeg zakończony jest tiulikiem, wycinanym w ząbki.



Model Nr. 5.

Kombinacja majteczkowa, której stanik doskonale obejmuje piersi, jak prawdziwy „soutien-gorge”, bardzo umiejętnie rozniesszone „pince” nadają mu kształt gorsecika.



Model Nr. 6.

Jest to kombinacja majteczkowa z czarnego voile triple, górna jej część jest nowością, o której wspominałyśmy, a mianowicie koronkowym „soutien-gorge”, z którym połączona jest całość, będąca jednocześnie koszulką i majteczkami.

Francine.

Encyklopedia kobieca
Elegantki roku 1933

Kiedy czytamy powieść historyczną, lubimy wyobrazić sobie strój bohaterów i bohaterki i, opis ich tualot zajmuje nas szczególnie. Czasem zazdrościmy heroinie takiego lub innego fasonu i koloru sukni, albo kapelusza myśląc, że byłoby nam bardzo do twarzy w jej stroju. Częstoś się dziękujemy Bogu, żeśmy nie żyły w epoce, w której kobiety szpeciły się ubiorem równie niewygodnym, jak śmiesznym.

Co powiedzą za lat dwadzieścia pięć Czytelniczki ABC, które odnajdą dzisiejszy numer tego pisma i przeczytają opis tualot, z których dumne są największe paryskie elegantki z 1933 roku?

Miejmy nadzieję, że pomysły pocholebne u naszej dzisiejszej modzie, że ocenia pomysłowość fasonu, oryginalność przybrań, wytrawny smak w doborze kolorów. I kto wie, czy która z przyszłych, młodych naszych autorek, pisząc powieść obyczajową i unieszkodząc akcję w 1933 roku, nie ubierze swojej bohaterki, wzorując się na podanych tu autentycznych tualotach?..

Ale nie wybiegajmy myślą zbyt daleko! Jak się do obecnej mody odniosą kobiety za dwadzieścia pięć czy trzydzieści lat — trudno zgadnąć! Wystarczy nam to, że w danej chwili tualoty nasze podobają się zarówno kobietom, jak mężczyznom i że Czytelniczki nasze interesują się niezawodnie tem, jak ubrać się przez największe firmy paryskie panie z francuskiego i kosmopolitego high-life'u.

„Bois de Boulogne”

Jedną z arystokratek francuskich „spacerów” w Łasku Bułońskim miała plażę z brązowego „velours de laine”, przybrany skunksami, które rhy obrożą otaczały szyję i spadały na plecy.

Do tego okrycia brązowy toczek zamieszowy, mocno nasunięty na prawe oko, ozdobiony był sterczącym sprzodu piórkiem.

Znana ze swego szyku Amerykanka, żona wielkiego przemysłowca z New-Yorku, miała kostjum beige od Paton, zamiast kołnierza ujmowała szyję jedwabną wstążką popielatą, w prążki, związaną sprzodu i tworzącą olbrzymią kokardę.

Podobny kostjum spacerowy, z krótkim żakiem, zapiętym na rząd guzików, w jasno-beige odcieniu, ozdobiony był kołnierzem z rysia. Na toczku futerko to zastępowało wstążkę i kamizelec z rysia ukazywała się przy rozpięciu żakieta. Strój ten miała słynna sportsmenka angielska, której towarzyszył zwykły duży, rasowy pies.

Na popołudniowej herbatce

Na herbatce w hotelu Ritz jedna ze znakomitszych artystek sceny paryskiej, ubierana przez Lanvin, wyróżniała się czarną tualotą z materjału „kasha”, zapiętą na klipsy, wysadzaną drogiemi kamieniami.

Do tej tualoty kapelusze był z czarnego pikowanego aksamitu.

Tualoty wieczorowe

Na wieczornym zebraniu, wydanym przez króla automobilizmu francuskiego, zwracała uwagę tualota z czarnego „flamisol”, bardzo małe wycięta sprzodu; udrapowanie stanika zarzucone w formie szarfy stylu, częściej zakrywało obnażone plecy.

Nietylko ramiona były odsłonięte, ale i rąbek ciała pod pachą. Stan i biodra obeisłe, u dołu zaś, na poziomie kolan, wstawione z ponsowego „cardinal” aksamitu trzy treny, zwane „panneau-traine”. Tualotę tę miała jedna z cudzoziemskich gwiazd kinowych.

Bardzo uroczym wyglądała suknia, którą miała na sobie pewna arystokratka francuska; tualota ta z niebieskiego aksamitu, o długich rękawach, małe wycięta sprzodu, zastąpiła plecy. Stanik przedłużony był „basque”, spadającą na biodra i luźną stylu. Spódnica, gładka sprzodu, rozciągała się z grupowaniem stylu fałdami, zaczynającymi się poniżej siedzenia i tworzącymi niewielki tren.

Z tą suknią rywalizowała inna tualota z biało-niebieskiego atlasu. Obnażone ramiona i plecy, małe wycięcie sprzodu stanika hołdowało obecnej modzie, ale niezwykłą nowością był stanik, który stylu, po obu stronach pleców tworzył dwa sterujące trójkąty.

Szeroka u dołu spódnica pokryta była jakby tuniką, króciutką stylu i kończącą się szpiczasto i u dołu sukni, sprzodu.

Ta tunika stylu przypominała dwie sterujące falbany i odpowiadała trójkątom stanika. Czy nie jest to pierwszy krok powrotu do „turniur”?

Elegancką nowością na tem zebraniu były tiulowe kapki, przykrywające dekolt; zapoczątkował je, jak wiemy, model firmy Chanel, który podaliśmy w jednym z naszych ilustrowanych artykułów. Pomysł podobny się i zaczęły się już ukazywać jego naśladownictwa.

Zbliżoną do niego ozdoba jest kreowane przez Wortha boga z tiulu i strusich piór; jest ono szerokie i krótkie, pokrywa bowiem tylko górną część ramion.

Zarekawek również z białych, strusich piór i tiulu efektownie i oryginalnie wygląda przy czarnej, wyciętej tualocie. Suknia ta zyskała ogólny zachwyt; miała ją na sobie jedna z arystokratek hiszpańskich.

Ostatnie nowości

W dziedzinie „lanfroluche” paryskich mamy nowość: puszek do pudru z prawdziwego i cennego futerka, nadający się na miły i niekosztowny podarek świąteczny.

Równie praktycznym podarkiem są najnowsze rękawiczki „trois-quarts” zamszowe, z mankietem z białego atlasu, przybranym srebrną ozdobą w formie klamerki.

Zapięcia do sukien w kształcie kółek z „crystal de roche”, wysadzanym brylantkami, są ostatnim słowem elegancji!

Francine.

Nie wie co to brak pieniędzy ta kobieta, która umie zrobić sobie samej i otoczeniu wszystko z dziedziny robót ręcznych. Jedynym i koniecznym doradcą dla niej, to dwutygodnik

„JA TO ZROBIĘ”

Prenumerata kwartalnie 3 zł., półrocznie 6 zł., rocznie 12 zł.

Konto P. K. O. Nr. 15.880.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Solec 87 i Plac Zamkowy 9.

Egzemplarze okazowe wysyła Administracja po otrzymaniu znaczka pocztowego za 30 gr.

Egzempl. pojedyncze w cenie 50 gr. są do nabycia we wszystkich kioskach z czasopismami.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal-ty (na wszystkich stronach po 6 szpal-ty) na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologia po 10 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże ogłoszenia „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. „tustv dr-” — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 ran do 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Uciechowski.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — „ABC Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.